

Sygn. akt I C 3877/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2019 roku

**Sąd Rejonowy w Kłodzku, I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSR Izabela Kosińska-Szota**

**Protokolant: stażysta Kamila Kupiec**

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2019 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w N.

przy interwencji ubocznej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę 32 207,82zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w N. na rzecz powódki A. R. kwotę 32 207,82 zł (trzydzieści dwa tysiące dwieście siedem złotych 82/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 10 204,30 zł od dnia 13 czerwca 2017 roku, od kwoty 5 003,52 zł od dnia 5 grudnia 2017 roku i od kwoty 17 000 zł od dnia 16 stycznia 2019 roku;

II. oddała dalej idące powództwo w zakresie odsetek żądanych od kwoty 17 000 zł za okres od 13 czerwca 2017 roku do 15 stycznia 2019 roku;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 5 434 zł (pięć tysięcy czterysta trzydzieści cztery złote) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje uiścić stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 443,40 zł (czterysta czterdzieści trzy złote 40/100) tytułem brakujących kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

**Powódka A. R.** wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) Sp. z o. o. w N. kwoty 15 207,82 zł tytułem zadośćuczynienia, zwrotu kosztów leczenia i zwrotu kosztów opieki z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 10 204,30 zł od dnia 13 czerwca 2017 r. i od kwoty 5 003,52 zł od dnia wytoczenia powództwa, a nadto zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu podała, że w dniu 28 stycznia 2017 r. idąc chodnikiem łączącym ulicę (...) z ulicą (...) w N. poślizgnęła się na oblodzonym, nieodśnieżonym i nieposypanym piaskiem chodniku. Wskazała, że z powodu silnych dolegliwości bólowych lewej nogi, udała się następnego dnia do (...) Centrum Medycznego w P., gdzie rozpoznano u niej złamanie trzonu kości udowej i poddano zabiegowi metalicznego operacyjnego zespolenia złamania. W szpitalu przebywała do 10 lutego 2017 r., następnie odbyła rehabilitację i kilkumiesięczne leczenie specjalistyczne, mimo to

do dnia dzisiejszego odczuwa negatywne skutki wypadku. Podała, że 8 maja 2017 r. zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi strony pozwanej - Towarzystwu (...), które odmówiło wypłaty świadczenia z uwagi na brak zaniedbań ze strony pozwanej mogących skutkować upadkiem powódki. Mimo wezwania do zapłaty i przedłożenia zdjęć, z których wynikało, że w dniu i miejscu upadku powódki chodnik nie był odśnieżony ani posypany środkiem uszorstniającym, ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko. Uzasadniając roszczenie dotyczące zwrotu kosztów opieki, powódka powołała się na wyrok Sądu Najwyższego z 26 lipca 1977 r. wydany w sprawie I CR 143/77 i podała, że w okresie od 10 lutego 2017 r. do 9 maja 2017 r. (88 dni) wymagała dziennie 6 - godzinnej opieki, zaś w okresie od 10 do 30 maja 2017 r. (20 dni) wymagała dziennie 2 - godzinnej opieki, co przy stawce 8 zł za godzinę daje łączną kwotę 4 544 zł.

**Strona pozwana (...) Sp. z o. o. w N.** wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana wskazała, że wbrew twierdzeniom powódki, chodnik, na którym rzekomo doszło do upadku był utrzymany w należytym stanie, tj. w znacznej części był oblodzony, a na całości posypany materiałem uszorstniającym, co wynika również ze zdjęć przedłożonych przez powódkę. Pozwana podniosła zarzut braku winy za powstałą szkodę i w konsekwencji brak spełnienia przesłanki określonej w art. 415 k.c. Z ostrożności procesowej zakwestionowała wysokość kwoty dochodzonej pozwem w kontekście nieudowodnienia przez powódkę poniesionej szkody, w tym uszczerbku na zdrowiu i kosztów związanych z opieką.

**Interwenient uboczny (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej tj. w kwocie 7 200 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł. Interwenient zakwestionował zasadę odpowiedzialności stronę pozwanej, podnosząc, że powódka nie udowodniła, na czym polega rzekomo zawinione działanie pozwanego, a konsekwencji nie udowodniła roszczenia dochodzonego pozwem. W ocenie interwenienta brak jest podstaw do uznania, by ubezpieczony dopuścił się jakichkolwiek zaniedbań, skoro na zdjęciach znajdujących się w aktach szkody widać, że miejsce zdarzenia było odśnieżone.

Pismem procesowym z dnia 3 stycznia 2019 r. powódka rozszerzyła powództwo, domagając się zapłaty dalszej kwoty 17 000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie do dnia 13 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty.

Interwenient uboczny, w piśmie z dnia 22 stycznia 2019 r. podtrzymał w całości dotychczasowe stanowisko w sprawie, wnosząc o oddalenie rozszerzonego powództwa, zasądzenie poniesionych kosztów korespondencji oraz kosztów przejazdu pełnomocnika na każdą rozprawę w wysokości po 150 zł.

Pozwana, w piśmie z dnia 23 stycznia 2019 r., podtrzymała swoje dotychczasowe twierdzenia i wniosła o oddalenie powództwa, również w rozszerzonym zakresie.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 28 stycznia 2017 r. ok. godziny 22: 00 powódka wracając z (...) wraz z mężem i ich kolegą od ul. (...) w stronę ul. (...) w N. w miejscu, gdzie chodnik łączy obie ulice, poślizgnęła się na oblodzonej, nierównej nawierzchni alei i upadła na lewe kolano. Tamtego wieczora powódka nie spożywała alkoholu. Następnego dnia, wskutek odczuwanych silnych dolegliwości bólowych, powódka udała się do (...) Centrum Medycznego w P., gdzie stwierdzono u niej złamanie trzonu kości udowej. Powódce wykonano operację polegającą na zespoleniu płytkowym złamania nasady dalszej kości lewej udowej, zastosowano leczenie farmakologiczne i zalecono m. in. chodzenie o kulach, nieobciążanie kończyny, rehabilitację oraz radiologiczną kontrolę za 8 tygodni. Powódka została wypisana ze szpitala w dniu 10 lutego 2017 r.

Po zdarzeniu powódka podjęła specjalistyczne leczenie, stosowała farmakoterapię i odbyła rehabilitację. Leczenie zakończono 16 sierpnia 2017 r.

#### **Dowód:**

- karty informacyjne leczenia szpitalnego – k. 47 - 48,

- skierowanie do poradni specjalistycznej - k. 49
- informacje dla lekarza kierującego - k. 50, 56 - 57
- historia zdrowia i choroby - k. 51 - 52, 55
- skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne - k. 51 verte, 53 verte, 55
- zaświadczenia lekarskie - k. 56 - 57
- zeznania świadka M. R. - k. 120 verte
- zeznania świadka G. W. - k. 121 verte
- przesłuchanie powódki - k. 122

Na podstawie umowy o świadczenie usług (...) zleciła (...) sp. z o. o. w N. wykonywanie na terenie miasta N. czynności związanych z utrzymaniem zimowym dróg gminnych, dróg wewnętrznych, chodników, ulic, parkingów i (...) miasta. Prace prowadzone w ramach „akcji zima” polegały m. in. na sprzątaniu, odśnieżaniu i likwidacji śliskości przy użyciu odpowiednich środków uszorstniających. Z wykonanych czynności pracownicy nie sporządzali raportów.

### ***Okoliczność bezsporna***

W dniu zdarzenia, miejsce, gdzie doszło do upadku powódki zostało uprzątnięte ze śniegu i posypane piaskiem z solą przez pracownika strony pozwanej, przy czym czynności te zostały wykonane pomiędzy godziną 5:00 a 13:00. W chwili upadku powódki, miejsce nie było należycie odśnieżone i posypane środkiem uszorstniającym. Nawierzchnia częściowo pokryta była zmarzniętą i nierówną warstwą lodu.

### ***Dowód:***

- dokumentacja fotograficzna - k. 39 - 44
- zeznania świadka M. R. - k. 120 verte
- zeznania świadka G. W. - k. 121 verte
- przesłuchanie powódki - k. 122
- dokumentacja fotograficzna na płycie CD - k. k. 153
- zeznania świadka S. S. - k. 168 - 169

W dniu zdarzenia strona pozwana posiadała polisę ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej w towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

### ***Dowód:***

- umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej - polisa typ (...) nr (...) - k. 109 - 111
- ogólne warunki ubezpieczenia - k. 143 - 150

Na skutek upadku z dnia 28 stycznia 2017 r. powódka doznała złamania kości udowej lewej z pozostawieniem szpecącej blizny pooperacyjnej uda lewego i obrzękiem kolana lewego, skutkującego 15% długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu (poz. (...) Tabeli oceny procentowej stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu stanowiącej załącznik do Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. Dz. U. z 2002 r. nr 234 poz. 1974

j.t.). Mimo właściwego prowadzenia i pozostawiania powódki pod kontrolą ortopedyczną, gojenie rany pooperacyjnej było przedłużone, utrzymywał się wyciek treści surowiczo - ropnej, w wyniku czego pozostała szpecąca, zaciągnięta blizna pooperacyjna. W okresie pierwszych trzech tygodni po wypadku stopień bólu u powódki mógł być znaczny, każdy ruch kończyną mógł powodować ból. Ponowne zaostrenie bólu mogło mieć miejsce w okresie kilku miesięcy po złamaniu, w czasie intensywniejszej rehabilitacji. Powódka przez prawie sześć miesięcy musiała unikać obciążania operowanej kończyny, poruszała się przy pomocy kul i wymagała pomocy osób trzecich przez 6 godzin dziennie. Przy wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego pomagał jej mąż, który pracował dorywczo i starsza córka. Pomoc dotyczyła m. in. ubierania się, mycia, przygotowywania posiłków, sprzątanía wokół powódki, prania odzieży. Obecnie powódka ma ograniczoną aktywność życiową, chodzi z trudem, bardziej intensywna rehabilitacja może okresowo zwiększać odczuwane dolegliwości bólowe. Dłuższe chodzenie może sprawiać jej trudność ze względu na ograniczenia ruchomości z powodu osłabienia mięśni uda lewego, w konsekwencji mogą pojawiać się bóle kolana lewego. Przez około roku powódka będzie jeszcze odczuwać negatywne skutki upadku, istnieje ryzyko pogorszenia się jej stanu zdrowia w miarę upływu czasu z uwagi na możliwość rozwoju wtórnych zmian zwyrodnieniowych w przeciążonych stawach (kolanowym i skokowym) kończyny dolnej lewej.

Przed wypadkiem powódka nie miała żadnych urazów, nie leczyła się też z powodu dolegliwości kolana lewego.

***Dowód:***

- zeznania świadka M. R. - k. 120 verte - 121

- przesłuchanie powódki - k. 122

- opinia biegłych sądowych z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii S. L. i z zakresu neurologii J. W. - k. 184 - 188

W wyniku podjętego leczenia powypadkowego powódka poniosła wydatki w kwocie 663,82 zł na zakup środków farmakologicznych i opatrunków.

***Dowód:***

- faktury VAT - k. 63, 65 - 80

- znajdująca się w aktach szkody faktura VAT nr (...) - k. 153

Pismem z dnia 8 maja 2017 r. powódka zgłosiła szkodę (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W., domagając się wypłaty zadośćuczynienia i zwrotu kosztów leczenia. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 13 czerwca 2017 r., ubezpieczyciel odmówił powódce wypłaty świadczenia i mimo wniosku o ponowną analizę sprawy, podtrzymał swoje stanowisko. W decyzji odmownej ubezpieczyciel wskazał, że w dniu powstania szkody występowały opady śniegu, a temperatura oscylowała w okolicach -6°C, pozwany przeprowadził zaś czynności mające na celu odśnieżenie miejsca zdarzenia i posypanie go materiałem uszorstniającym. Ubezpieczyciel podkreślił, że brak jest możliwości zapewnienia w tym samym czasie i w każdym miejscu pełnego odśnieżenia chodników.

***Dowód:***

- zgłoszenie szkody osobowej z 8.05.2017 r. - k. 58 - 59

- decyzja C. T.U. S.A. (...) z siedzibą w W. z 13.06.2017 r. - k. 60

- pismo powódki z 23.06.2017 r. - k. 61

- pismo pozwanej z 28.07.2017 r. - k. 62

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości, co do należności głównej.

Zgodnie z przepisem art. 415 k.c. podstawą przyjęcia odpowiedzialności cywilnej jest wina wyrządzającego szkodę, a zatem określone, noszące cechy bezprawności, działanie bądź zaniechanie, również związane z ciężącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku. Istotą przypisania danemu podmiotowi winy jest nadto ustalenie związku pomiędzy tym niedozwolonym czynem a powstałą szkodą.

W niniejszej sprawie spór dotyczył zarówno zasady odpowiedzialności strony pozwanej, jak i wysokości dochodzonych kwot. Pozwana nie kwestionowała jednak ani miejsca, gdzie według twierdzeń powódki doszło do upadku w dniu 28 stycznia 2017 r., ani faktu, że w ramach łączącej ją z Gminą Miejską N. umowy o świadczenie usług obowiązana była wykonywać na terenie miasta N. czynności związane z utrzymaniem zimowym dróg gminnych, dróg wewnętrznych, chodników, ulic, parkingów i (...) miasta. Do odpowiedzi na pozew strona pozwana dołączyła umowę z 28 lutego 2017 r., a nie zaprzeczała obowiązkowi zimowego utrzymania, a więc przyznała, że w dniu 28 stycznia 2017 r. ponosiła odpowiedzialność za właściwe utrzymanie nawierzchni w miejscu zdarzenia.

W ocenie Sądu, wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego jednoznacznie wykazały, że przyczyną upadku powódki było niewłaściwe wykonanie w/w usług przez pozwaną. Nie ulega wątpliwości, że w dniu 28 stycznia 2017 r. w godzinach późnowieczornych miejsce, gdzie upadła powódka nie było należycie odśnieżone i posypane środkiem uszorstniającym, zaś nawierzchnia częściowo pokryta była zmarzniętą i nierówną warstwą lodu. Potwierdza to zarówno dokumentacja zdjęciowa miejsca zdarzenia, jak i zeznania powódki oraz świadków M. R. i G. W.. Nie negując faktu dokonania stosownych czynności przez pracownika pozwanej w godzinach porannych, należy jednak zwrócić uwagę na ich jakość, wszak samo uprzątniecie śniegu i posypanie nawierzchni piaskiem z solą nie usunęło śliskości i nie dało gwarancji bezpieczeństwa pieszym na chodniku łączącym ulice (...) z ulicą (...).

Zdaniem Sądu, nie sposób przyjąć, że skoro pozwana wykonywała w godzinach porannych czynności polegające na odśnieżaniu i posypywaniu środkiem uszorstniającym przedmiotowego chodnika, jej odpowiedzialność za zdarzenie zostaje wyłączona. W sytuacji bowiem, gdy pozwana ma świadomość, że na chodniku istnieje zalegająca warstwa lodu, winna ją skutecznie usunąć. Zwrócić należy uwagę, że strona pozwana nie przedłożyła żadnego dowodu, z którego wynikałoby, jaka była jakość wykonanych prac przez pracownika, który odśnieżał i posypywał piaskiem m. in. miejsce, w którym doszło do zdarzenia z udziałem powódki. Okoliczność, że prace takie zostały wykonane, nie dowodzi, że zostały wykonane w sposób zapewniający bezpieczne poruszanie, tym bardziej, że zdjęcia miejsca upadku powódki i zeznania świadka S. S. wskazują, że na łączniki, między ulicami (...) znajdowały się lodowe koleiny. Świadek wskazywał na miejsce na ul. (...) w kierunku ul. (...), ale w kontekście zdjęć miejsce upadku powódki nie było sporne w odniesieniu do używanych nazw ulic. Sąd nie podziela zdania ubezpieczyciela wyrażonego w decyzji z dnia 13 czerwca 2017 r., gdzie powołując się na warunki atmosferyczne i w konsekwencji brak możliwości zapewnienia w tym samym czasie i w każdym miejscu pełnego odśnieżenia chodników, uznał, że nie zachodzą przesłanki do przypisania winy stronie pozwanej za skutki zdarzenia z 28 stycznia 2017 r. W ocenie Sądu, trudno oczekiwać, by w sytuacji ekstremalnie trudnych warunków atmosferycznych strona pozwana rzeczywiście była w stanie sprostać obowiązkowi utrzymania w należytych warunkach wszystkich nawierzchni na terenie objętym umową o świadczenie usług przez całą dobę. W niniejszym postępowaniu pozwana nie wykazała jednak, by w dniu zdarzenia występowały szczególnie intensywne opady śniegu, bądź inne nieprzewidziane zjawiska atmosferyczne, zaś z przeprowadzonych dowodów wynika, że czynności mające na celu usunięcie śliskości w miejscu zdarzenia zostały wykonane tylko w godzinach porannych, podczas gdy upadek powódki miał miejsce ok. godziny 22:00. Skoro zatem pozwana nie usunęła warstwy lodu zalegającej na chodniku, należało uznać, że nie wykonała w sposób właściwy zleconych działań.

Przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową), ujmowaną, jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia, przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie przyznawane jednorazowo, stanowić ma rekompensatę za całą krzywdę. Ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień, a jego wysokość musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy, rodzaj naruszonego dobra, zakres

i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość. (tak: wyrok SN z dnia 20.04.2006r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8.02.2006r., I A Ca 1131/05, LEX nr 194522).

Celem określenia wysokości szkody, jakiej doznała powódka w wyniku zdarzenia z 28 stycznia 2017 r., Sąd posiłkował się dowodem z opinii biegłych sądowych z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii oraz neurologii. Sąd w całej rozciągłości podzielił wnioski zawarte w wydanej przez biegłych opinii, która jest rzetelna, fachowa, spójna i zostały sporządzone w oparciu o dokumentację medyczną powódki, wywiad lekarski oraz bezpośrednie badanie powódki. W świetle poczynionych przez biegłych ustaleń, Sąd nie miał wątpliwości, że żądana przez powódkę łączna kwota zadośćuczynienia 27 000 zł jest zasadna, z opinii biegłych wynika bowiem, że powódka doznała złamania kości udowej lewej z pozostawieniem szpecącej blizny pooperacyjnej uda lewego i obrzękiem kolana lewego, skutkującego 15% długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Powódka, mimo, że przeszła długi i ciężki proces leczenia oraz rehabilitacji, do chwili obecnej ma ograniczoną aktywność życiową, z trudem się porusza i odczuwa dolegliwości bólowe. Dłuższe chodzenie może sprawiać jej trudność ze względu na ograniczenia ruchomości z powodu osłabienia mięśni uda lewego, w konsekwencji mogą pojawiać się bóle kolana lewego. Negatywne skutki upadku mogą być odczuwane przez okres jednego roku, dodatkowo istnieje ryzyko pogorszenia się stanu zdrowia powódki w miarę upływu czasu z uwagi na możliwość rozwoju wtórnych zmian zwyrodnieniowych w przeciążonych stawach kończyny dolnej lewej.

Niezależnie od wysokości uszczerbku na zdrowiu, który jest tylko jednym z elementów istotnych dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, przy ocenie zasadności roszczenia, sąd bierze również pod uwagę zakres doznanych przez powódkę obrażeń, rozmiar bólu czy czas trwania leczenia. O uciążliwości odczuwanych przez powódkę dolegliwości świadczy nie tylko charakter doznanego urazu, ale i szybkie podjęcie leczenia specjalistycznego, rehabilitacji oraz zażywanie środków farmakologicznych. Z zeznań świadka M. R. oraz przesłuchania powódki wynika, że przed zdarzeniem powódka nie miała żadnych problemów z lewą kończyną. Należy dodatkowo podnieść, co również potwierdzili biegli sądowi, że w pierwszym okresie po wypadku stopień bólu u powódki mógł być znaczny, każdy ruch kończyną mógł powodować ból. Ponowne zaostrzenie bólu mogło mieć miejsce w okresie kilku miesięcy po złamaniu, w czasie intensywniejszej rehabilitacji. Powódka w okresie sześciu miesięcy wymagała pomocy osób trzecich przez 6 godzin dziennie, musiała unikać obciążania operowanej kończyny i poruszać się przy pomocy kul. Do chwili obecnej, ograniczenia ruchomości i odczuwany ból utrudniają jej normalne funkcjonowanie i wykonywanie podstawowych czynności, co świadczy o doznanej krzywdzie.

W ocenie sądu zeznania świadka M. R. są koherentne, logiczne i wraz z pozostałymi dowodami tworzą spójną całość. Świadek jako osoba bliska powódce i wspólnie z nią zamieszkująca w sposób bezpośredni była obserwatorem występujących u powódki dolegliwości bólowych i niedogodności z nimi związanymi.

Sąd nie miał również wątpliwości co do prawdziwości zeznań świadka G. W., który w dniu zdarzenia towarzyszył powódce i jej mężowi. Zdaniem Sądu, wersja wydarzeń wskazana przez świadka pokrywa się z wersją powódki i świadka M. R., jak również z wynikami całego postępowania dowodowego. Sąd nie dopatrywał się sprzeczności w zeznaniach świadków i powódki, stąd też nie sposób przypisać któremukolwiek z nich braku prawdziwości.

Mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia, w szczególności zaś charakter obrażeń doznanych przez powódkę Sąd uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 27 000 zł nie jest wygórowane i będzie adekwatne do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy. Sąd uwzględnił rodzaj naruszonego dobra, jakim jest zdrowie człowieka, odczuwane przez powódkę dolegliwości bólowe, z powodu których do chwili obecnej zmuszona jest zażywać leki przeciwbólowe i które powodują u niej dyskomfort oraz ograniczenia ruchomości.

W myśl art. 444§1 k.c. Sąd zasądził również od strony pozwanej kwotę 663,82 zł, jaką powódka poniosła w związku zakupem środków farmakologicznych i opatrunków. Biegli sądowi potwierdzili, że koszty te pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 28 stycznia 2017 r. i były zasadne w kontekście doznanych przez powódkę obrażeń oraz konieczności podjęcia przez nią stosownego leczenia.

Wątpliwości budziły roszczenia powódki w zakresie dotyczącym przyznania kosztów opieki, zarówno w kwestii związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę a poniesionymi kosztami, jak i kwoty 8 zł żądanej za 1 godzinę opieki. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest jednak jednoznaczne i przyjmuje, że w istocie nie musi dojść do wydatkowania przez poszkodowanego określonych środków na uzyskiwanie pomocy osób trzecich w funkcjonowaniu po zdarzeniu wywołującym szkodę. Dodatkowo, nie ma konieczności wykazania utraconych zarobków, ani ich wydatkowania, wystarczy, że osoba poszkodowana korzystała z pomocy domowników. Jak wynika z zeznań świadków i przesłuchania powódki, jej mąż utrzymywał się w tamtym okresie z prac dorywczych i w związku z tym miał możliwość udzielać powódce pomocy w funkcjonowaniu po zdarzeniu. Ponadto, powódce pomagała 17 - letnia wówczas córka. Biegli wskazali, że powódka wymagała pomocy osób trzecich 6 godzin dziennie przez okres 6 miesięcy, niemniej powódka domagała się zwrotu kosztów z tego tytułu za łącznie 88 dni, przy czym szczegółowo wskazała, że od dnia wyjścia ze szpitala do 9 maja 2017 r. konieczna była pomoc przez 6 godzin dziennie, zaś od 10 do 30 maja 2017 r. przez 2 godziny dziennie. W kwestii ustalenia wysokości kwoty należnej powódce z tytułu kosztów opieki, Sąd kierował się treścią art. 322 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, Sąd może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Należy wskazać, że kwota 8 zł z tytułu sprawowania opieki nad dzieckiem czy też osobą chorą jest zdecydowanie kwotą minimalną, jaką trzeba ponieść na rynku lokalnym tj. w Kotlinie K. i okolicy (kwoty te wahają się pomiędzy 8 a 12 zł za godzinę). Jest to fakt powszechnie znany i z tego względu nie ma potrzeby przeprowadzania postępowania dowodowego w tym zakresie. W wyroku z dnia 26 lipca 1977 r. (sygn. akt I CR 143/77), podobnie jak w wyroku z dnia 4 marca 1969 r. (sygn. akt I PR 28/69) SN stwierdził, że prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, nie zależy od wykazania, że poszkodowany efektywnie wydatkował odpowiednie kwoty na koszty opieki, fakt zaś, że opiekę nad niedołęźnym na skutek inwalidztwa poszkodowanym sprawowali jego domownicy nie pozbawia go prawa żądania stosownej renty.

Mając zatem na uwadze, że po zdarzeniu powódka niewątpliwie wymagała pomocy osób trzecich we wskazanym przez siebie okresie oraz bacząc na orzecznictwo sądów w kwestii zwrotu należnych z tego tytułu kosztów, Sąd, w myśl art. 444§1 k.c. przyznał powódce kwotę 4 544 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, zgodnie z jej wyliczeniami.

Orzeczenie w zakresie odsetek oparto na przepisach art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Jak wynika z akt sprawy, ubezpieczyciel pozwanej zakończył postępowanie likwidacyjne odmowną decyzją z dnia 12 czerwca 2017 r., wobec czego pozwana od tego dnia pozostawała w zwłoce ze spełnieniem świadczenia na rzecz powódki w kwocie 10 204,30 zł (10 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 204,30 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia). Co do kwoty odszkodowania 5 003,52 zł dochodzonej z tytułu dalszych kosztów leczenia i zwrotu kosztów opieki pozwana pozostawała w opóźnieniu od dnia następującego po doręczeniu pozwu tj. od 5 grudnia 2017 r., bowiem powódka nie występowała wcześniej o zwrot tej należności. Brak było natomiast podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki w zakresie odsetek od kwoty rozszerzonego powództwa, skoro rozszerzenie powództwa nastąpiło w toku postępowania - po sporządzeniu opinii przez biegłych sądowych. Zdaniem Sądu, zastosowanie znajdują odpowiednio przepisy jak przy roszczeniach zgłoszonych w pozwie, jeśli zatem odpis pisma rozszerzającego powództwo został doręczony pozwanej 15 stycznia 2019 r., to pozostaje ona w zwłoce ze spełnieniem świadczenia co do kwoty 17 000 zł dopiero od dnia następnego po doręczeniu pisma procesowego, nie zaś od dnia następującego po dniu wydania odmownej decyzji ubezpieczyciela.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98 k.p.c. Skoro powódka w zasadzie wygrała proces w całości, to pozwana winna zwrócić jej poniesione koszty w łącznej kwocie 5 434 zł, na które składają się: opłata sądowa od pozwu - 300 zł, koszty zastępstwa procesowego - 3 600 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw - 34 zł i zaliczka na poczet należności biegłych sądowych - 1 500 zł, w całości spożytkowana.

Bacząc na wynik procesu, Sąd, w myśl przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 300 j.t.), nakazał stronie pozwanej uiszczenie brakujących kosztów sądowych w kwocie 443,40 zł wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa - Sąd Rejonowy w Kłodzku na poczet należności biegłych sądowych.